

Ukazuje się od 1956 roku

Ś GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 11 (1724) 17.03.2006 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

Przyjdź po atrakcyjny KREDYT GOTÓWKOWY

Promocja!
Minimalny dochód 500 zł netto
DECYZJA W CIĄGU 24 H

Teraz wyjątkowa okazja dla osób z resortu MON, MSWIA, MS oraz urzędów i instytucji państwowych.

Jeszcze nigdy załatwienie kredytu nie było takie proste, wystarczą tylko dwa dokumenty tożsamości ze zdjęciem.

UWAGA NOWY ADRES! LUBLIN, ul. Hempla 5, 1 piętro (bud. parkingu podziemnego)
tel. (0-81) 533 78 37; 533 78 38

Świdniczanin Roku 2005
Sylwetkę pierwszego kandydata przedstawiamy na str. 2

ZARZĄDZANIE I ADMINISTRACJA NIERUCHOMOŚCIAMI
KANCELARIA PRAWNA

- kompleksowa obsługa Wspólnot Mieszkaniowych
- pełna obsługa prawna
- porady prawne
- różnego rodzaju pisma
- fachowe doradztwo

Świdnik ul. Targowa 9/58 (hala targowa)
Tel. (0 81) 468-34-70, kom. 0 605-362-048

ZAPRASZAMY
Raclawicka 39

Zapraszamy na *Wszystko jest trudne nim stanie się łatwe*

intensywne kursy językowe

• angielski • francuski • hiszpański • niemiecki • włoski

Idealne dla wyjeżdżających do pracy

Szczegółowe informacje dotyczące tematyki, terminu rozpoczęcia oraz kosztów

Victory
Szkoła Języków Obcych

• Sekretariat: Szkoła Podstawowa nr 7, I piętro (obok) 114 w godz. 16.00 - 20.00
• Telefon: 0 509 579 676
(wyślij sms a my do Ciebie oddzwonimy!!!)

R-16

Szanowni Członkowie Wspólnot Mieszkaniowych!!!

Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaskach Oddział Świdnik ma przyjemność przedstawić specjalną ofertę współpracy dla wszystkich Wspólnot Mieszkaniowych w zakresie wpłat gotówkowych za czynsz, jak również prowadzenia rachunków bieżących dla tych Wspólnot.

Specjalnie dla Państwa stworzyliśmy atrakcyjną ofertę.

Proponujemy:

1. Wpłaty gotówkowe za czynsz **BEZ OPLAT !!!!**
2. Otwarcie rachunku bieżącego i pomocniczego oraz wiele innych operacji związanych z prowadzeniem tychże rachunków **BEZ OPLAT !!!!**
3. Kredyt termomodernizacyjny z możliwością negocjowania warunków.

Nasz Bank działa dla dobra swoich Klientów od 80 lat. Rozwijamy wciąż sieć swoich placówek tak, aby były jak najbliżej Klienta.

Pobierane opłaty i prowizje są konkurencyjne, a jednocześnie zapewniają rentowność i bezpieczeństwo Banku Spółdzielczego, który posiada **100% polskiego kapitału**.

Chcemy zaznaczyć, iż specjalizujemy się od lat w obsłudze lokalnych społeczności. Wyróżniamy się również tanią obsługą przy okienku kasowym, ponieważ posiadamy najniższe prowizje dotyczące opłat (telefon, gaz, itp.)

Serdecznie zapraszamy do naszych placówek znajdujących się w Świdniku:

Oddział Świdnik, ul. M.C. Skłodowskiej 2,
(obok siedziby Starostwa Powiatowego), tel. 0817517406
Filia, ul. Kosynierów 12, tel. 0814688428

R-39

"FOCUS" CENTRUM JEZYKÓW Przyjmuje zapisy przez cały rok !!!

ANGIELSKI - NIEMIECKI

CENA GODZINY KURSU TYLKO 8.75 - cena bez rabatu!!!
Dla osób zapisanych przysługują **DARMOWE konsultacje i lekcje próbne**

Przekonaj się, jak można uczyć się języków !!!

INTENSYWNE KURSY MATURALNE

Focus, Świdnik ul. Raclawicka 16, I piętro tel. 081 469-74-10

o, promocja



Na wszystkich klientów, którzy dokonają aktywacji lub przedłużą umowę tylko w naszym Salonie Franchisingowym czekają **prezenty**.

Dodatkowo wśród osób, które zakupią aktywację w dn. 25-31.03.06r. do wygrania **zestaw kina domowego!!!**

GALERIA VENUS

ul. Wyszyńskiego 17
21-040 Świdnik
tel./fax. 751 37 78



Kup aktywację w salonie w dn. 25-26.03.06r. i odjedź limuzyną do domu!!!

Salon Franchisingowy otwarty w godzinach
pon. - sobota
10.00 - 20.00
niedziela
10.00 - 17.00

orange™

Mikołaj Kaczyński, przewodniczący świdnickiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP, kandydat do tytułu „Świdniczanin Roku 2005”

Szacunek dla kombatantów

• Stał się Pan jednym z kandydatów tegorocznej edycji plebiscytu „Świdniczanin Roku”. Uczestzyła Pana ta wiadomość?

- Tak. Muszę przyznać, że byłem bardzo zaskoczony, gdy dowiedziałem się o swej kandydaturze. Cieszę się, że ktoś dostrzegł moją pracę na rzecz środowiska świdnickich kombatantów. Wydaje mi się, że ta nominacja jest przede wszystkim ukłonem w stronę inwalidów wojennych. Poświęcili oni życie i zdrowie, także na rzecz naszej małej, lokalnej ojczyzny, której na imię Świdnik.

• Czy pochodzi Pan z tych stron?

- Nie. Urodziłem się 14 kwietnia 1926 roku w Wilnie. W lipcu 1944 r. wstąpiłem do wojska. Służyłem w 1 Armii Wojska Polskiego do końca wojny. Podczas walk w okolicach Kamienia Pomorskiego zostałem ranny. Jesienią 1947 r. przeniosłem się do Lublina. Wtedy poznałem moją żonę Ryszardę. 5 września 1948 roku wzięliśmy ślub w Melgwi. Chyba od tego czasu czuję się świdniczaninem z krwi i kości.

• Wiedział Pan narodzić się tego miasta....

- Gdy tu osiadłem Świdnika właściwie jeszcze nie było. Istniało za to małe miasto, spokojne osiedle Adampol, liczące kilkanaście domów. Można było wyjść z domu, zostawić drzwi otwarte i nikt do niego nie wszedł. Mieszkali tu przeważnie ludzie zażможniejsi. Często byli to mieszkańcy Lublina, którzy na Adampolu mieli domki wypoczynkowe. Nie było ruchliwych i hałaśliwych ulic. Adampol należał wtedy do gminy Melgiew. Sytuacja zmieniła się na początku lat 50, gdy powstał zakład i miasto otrzymało prawa miejskie. Ludzie zaczęli masowo napływać do Świdnika, chociaż warunki życia były ciężkie, brakowało mieszkań. Jednak z zapalem budowali wszystko od podstaw.

• Czy Panu satysfakcję mieszkanie w Świdniku?

- Oczywiście, zawsze czułem dumę z faktu bycia świdniczaninem. Nie zamieniłbym Świdnika na żadne inne miasto. To miejsce powstało z niczego. Dokonał się tu niezwykle skok cywilizacyjny. Zaczęliśmy przecież mieszkać w małej miejscowości wypoczynkowej, która z biegiem lat stała się przężnym, dynamicznie się rozwijającym ośrodkiem miejskim. Co prawda zawodowo nigdy nie byłem



foto: Sławomir Socha

związany z Świdnikiem, chociaż mogłem pracować w WSK. Gdy zwolniłem się z wojska, dostałem skierowanie do pracy w zakładzie. Miałem jednak już dosyć dyscypliny wojskowej, która w fabryce jednak panowała. Fryzowały mnie zwłaszcza skrupulatne kontrole przy bramie zakładu. Wybrałem więc pracę w domu akademickim Akademii Rolniczej w Lublinie. Pełniłem tam funkcję zastępcy kierownika. Teraz jestem emerytem.

• Wolny czas poświęcił Pan mieszkańcom tego miasta - kombatantom....

- To prawda. Gdy przeszedłem na emeryturę zacząłem intensywnie pracować w Związku Inwalidów Wojennych RP. To organizacja kombatantów z bardzo długą tradycją. Powstała w 1919 roku, jako pierwsza w Europie i druga na świecie, po Stanach Zjednoczonych.

• Jakże zadania Związków wypelnia wobec swych członków?

- Ogólnie rzecz biorąc troszczymy się o nich. Na przykład udzielając porad prawnych. W okręgu lubelskim mamy radcę prawnego, do którego kierujemy naszych członków. Pomagamy także materialnie. Nasz związek jako jedyny w Polsce nie uległ rozkładowi po zmianach ustrojowych lat 90. Dysponuje własnymi pieniędzmi. Inwalidzi wojenni nie mogą narzekać na sytuację materialną. Otrzymujemy tzw. półtora świadczenia. Mamy rentę odszkodowawczą inwalidztwa wojennego i połowę emerytury. Na nasze potrzeby to w zupełności wystarczy. Dlatego staramy się pomagać

materialnie wdowom po naszych kolegach. Wspomagamy także członków naszego koła w sprawach medycznych. Organizujemy co roku spotkania z lekarzami, którzy bezpłatnie badają kombatantów. Staramy się regularnie organizować spotkania integracyjne z młodzieżą szkolną, głównie w Zespole Szkół nr 1. Dzięki temu ci starsi, schorowani ludzie czują się potrzebni. Mogą być razem, wspominać, rozmawiać o sprawach bieżących. To dla nich niezwykle cenne.

• Jakimi osiągnięciami w pracy społecznej chciałby się Pan pochwalić?

- Trudno mówić o osiągnięciach. Po prostu wykonujemy zadania statutowe. Nie chcemy skupiać się aż tak bardzo na niesieniu członkom pomocy materialnej. To ludziom będącym u schyłku życia, dotknięci tragedią wojny. Chciałbym, aby do końca swych dni czuli się potrzebni. W tej chwili mamy w świdnickim koło 112 osób, w tym inwalidów wojennych, wojskowych oraz więźniów obozów koncentracyjnych. Z każdym rokiem tych ludzi ubywa. W ubiegłym roku odešlo 20 osób. To dużo. Świdnicki związek obejmuje całe miasto oraz 10 okolicznych gmin. Członkowie koła mieszkają w 4 powiatach: lubelskim, łęczyńskim, krasnostawskim i świdnickim. Kiedyś bardzo często jeździłem w teren, odwiedzałem kolegów ze związku, pytałem o zdrowie i jak im się żyje. Byłem młodszy i pozwalało mi na to zdrowie. Teraz te kontakty są rzadsze. Mam 80 lat i coraz mniej sił.

• Te spotkania jednak się odbywają. O czym dziś rozmawiają kombatanci?

- Sprawy przeszłe odchodzą w zapomnienie. Czas robi swoje. Tym bardziej, że trudno mówić dobrze o przeszłości. Ludzie starają się zapomnieć o gehennie, którą przeszli. Mamy dyżury w każdy czwartek w siedzibie związku, przy ul. Słowackiego 11/36. Inwalidzi wojenni przychodzą nie tylko zapłacić składkę. Interesują się aktualnymi sprawami naszego państwa, wydarzeniami z zakresu polityki, naprawy kraju, jego lepszego funkcjonowania. Pojawiają się różne zdania, rodzą się zwykłe gorące dyskusje. Widać ich troskę o ojczyznę, którą ciągle noszą w sercu. W tym roku obchodzimy 87 rocznicę istnienia naszej organizacji. Moim pragnieniem - jako prezesa świdnickiego oddziału - jest doczekać okrągłego jubileuszu 90-lecia Związku Inwalidów Wojennych.

• Dziękuję za rozmowę.

(słs)

Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika

Nowe centrum Element wizji rozwoju miasta



W najbliższą sobotę mieszkańcy Świdnika będą mieli możliwość skorzystania z usług nowej galerii VENUS. Mało kto dzisiaj pamięta, że ten niezwykle nowoczesny i atrakcyjny architektonicznie obiekt, dwa lata temu był niszczącym „Domem Kultury w budowie”, zwanym złośliwie „Pałacem strachu”...

Przed kilku laty, w ramach całościowej wizji rozwoju miasta, opracowaliśmy plan modernizacji jego centrum. Chcieliśmy, aby zamieniono się ono w ośrodek administracyjny - usługowo-handlowy. Mało kto wierzył, że nam się to uda. Dziś nikt już chyba nie ma wątpliwości, że zrobiliśmy w tym zakresie kolejny krok do przodu. A początek był trudny...

Warunki stawiane przez miasto przyszłym właścicielom budynku tzw. „Domu Kultury w budowie” skutecznie odstraszwały nam inwestorów. Chcieliśmy bowiem, aby każdy kto zdecydował się kupić ten obiekt zachował jego górne piętro, tj. ok. 500 m² na kulturę, a całość przebudował, bez możliwości wyburzenia budynku. Stąd też, kolejny inwestor, który chciał tu postawić zwykły supermarket odchodził z kwitkiem.

Ostatecznie inwestora wyłonił przetarg. Konsorcjum świdnickich przedsiębiorców przedstawiło najbardziej korzystną ofertę modernizacji budynku i zdecydowało się przelicytować swoich zagranicznych konkurentów. Dla nas był to powód do podwójnej satysfakcji - nie tylko zagospodarowaliśmy w końcu ten teren, ale robiliśmy to nasi lokalni przedsiębiorcy, ludzie którzy swoje życiowe interesy związali ze Świdnikiem. Z czasem tych przedsiębiorców została czwórka: najmocniejszych i najbardziej wytrwałych. Należeli do stawiaków za wzór - nie narzekają, że duże sieci handlowe stawiają kolejne galerie i sklepy, nie oczekują, że ktoś zabroni handlowania konkurencji, nie z tych rzeczy. Sami stwarzają realną alternatywę i odpowiadają na kolejne markety w mieście. Jestem głęboko przekonany, że skuteczna.

W międzyczasie, po długich rozmowach, podpisujemy kolejną ważną dla centrum miasta umowę. Oddajemy wartość ponad milion złotych działkę po drugiej stronie ul. Wyszyńskiego, na potrzeby sądu i prokuratury. Ministerstwo Sprawiedliwości i Sąd Okręgowy w Lublinie zabezpieczają środki

na tę inwestycję i podejmują działania w celu jej realizacji. W tej chwili jest już gotowe pozwolenie na budowę, trwają prace związane z opracowaniem koncepcji zagospodarowania budynku. Latem powinien mieć miejsce przetarg na jego realizację. To oznacza, że jesienią tego roku lub na wiosnę następnego ruszy budowa powstanie kolejny nowoczesny obiekt, jeszcze o 2000 m² większy niż galeria VENUS. Znajdą w nim pracownicy mieszkańcy naszego miasta, a w Świdniku zainwestowane zostaną kolejne miliony, w tym przypadku ok. 25 mln złotych. Co warto podkreślić, od strony Raclawickiej pozostawiamy wolną działkę prywatną przeznaczoną na cele komercyjne. Może my się zatem spodziewać, że wraz z budową sądu i ten teren znajdzie swego inwestora.

Sama gmina do modernizacji centrum wykorzystwała środki Unii Europejskiej. Złożony przez nas projekt modernizacji ul. Wyszyńskiego ze środków ZPORR zyskał największą liczbę punktów w regionie. Dostaliśmy ok. 1,5 mln złotych, dzięki czemu mamy nową nawierzchnię (będzie ona jeszcze poprawiona przez wykonawcę, bez kosztów z naszej strony!), miejsca parkingowe, chodniki, place, ścieżki rowerowe. W tej chwili, po ostatecznym wywaleniu jednego z mieszkańców ulicy Wyszyńskiego z okolic cmentarza, złożyliśmy wniosek wraz z dokumentacją na środki unijne przeznaczone na budowę ulicy Wyszyńskiego aż do drogi krajowej. Mam nadzieję, że nasz projekt zyska akceptację władz województwa i Świdnik otrzyma nową nitkę łączącą miasto z drogą Piasecka.

W ten sposób zrealizujemy kolejny element całościowej wizji rozwoju miasta, gdzie jest miejsce i na centrum, i na część przemysłową miasta, na nowe połączenia drogowe i na lotnisko, na infrastrukturę osiedlową i na inwestycje strategiczne.

Tourne chóru i orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej

Koncertowali w Niemczech

Już po raz trzeci uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wilkomirskich uczestniczyli w Tygodniu Kultury we Flecken-Zechlin w Niemczech. Tym razem pojechała czternastoosobowa grupa młodzieży ze szkolnego chóru i orkiestry, pod opieką Ewy Puławskiej i Lecha Glińskiego. Wyjazd był formą nagrody dla aktywnych, wyróżniających się uczniów.

- To był pracowity tydzień, dużo koncertowaliśmy - mówi Ewa Puławska, nauczycielka gry na skrzypcach, opiekunka szkolnej orkiestry. - Program obejmował muzykę klasyczną i rozrywkową. Integracja młodzieży odbywała się na kilku płaszczyznach. Prawie 90 osób, młodych Polaków i Niemców, pracowało w grupach teatralnych, dziennikarskich, muzycznych. Nasze skrzypki grały z chłopcami ze szkolnej orkiestry dętej z Flecken-Zechlin. Chór śpiewał gospel, spirituals. Świdniczanin bardzo spodobał się Niemcom. Dostali nawet kolejne za-



prośbienie. Tym razem spotkanie odbędzie się w czasie wakacji. W Świdniku uczniowie szkoły muzycznej reprezentują się w marcu, w Miejskiej Powiatowej Bibliotece Publicznej.

Pozostali kandydaci do Srebrnego Atlasa



Kazimierz Patrzala

- Były siatkarz FKS Avia. Przewodniczący Kapituły Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera. Organizator licznych imprez sportowo-rekreacyjnych dla młodzieży.



ks. Janusz Kozłowski

- Pracuje w parafii p.w. NMP Matki Kościoła. Literat, propagator sportu jako sposobu na zdrowy styl życia.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnik.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.
Tel./fax 0 81 468-74-54.

Ś GŁOS
Świdnika

KUPON
KONKURSOWY

ŚWIDNICZANIN
ROKU 2005

Głosuję na kandydaturę:

Imię i nazwisko, dokładnie
adres osoby głosującej

Bajkowe spotkania w „Trójce”



oraz inscenizacjach. Pierwsze spotkanie poświęcono „Królowej Śniegu” Jana Christiana Andersena. - Te spotkania mają również na celu przybliżenie działalności naszej szkoły - mówi Krzysztof Gałań, dyrektor placówki. - Mimo że jesteśmy najstarszą szkołą podstawową w mieście, to jednak pomysły i działania, które podejmujemy są bardzo nowatorskie. Dlatego też chcemy, aby dzieci i ich rodzice poznali specyfikę naszej szkoły.

Dzieci dostały w przedszkolach zaproszenia, na których co tydzień organizatorzy będą przysłać pieczątki. Przygotowali także nagrody i niespodzianki dla najbardziej wytrwałych uczestników. - Celem akcji jest wprowadzenie dzieci w świat literackich przeżyć i rozbudzenie u nich potrzeby kontaktu z książką i z filmem. Będziemy się bawić i poznawać - mówi Marzena Purc, jedna z nauczycielek. - Chciałybyśmy, żeby dzieci i rodzice zapoznali się z naszą szkołą, aby we wrześniu na początku roku szkolnego już łatwiej się w niej zadowoili. Nie możemy zdradzić tytułów następnych bajek, bo to niespodzianka. Pierwsze bajkowe spotkanie przygotowały nauczycielki: Marzena Purc, Joanna Woroch i Teresa Grodzka. (sls)

Od 2 marca Szkoła Podstawowa nr 3 zaprasza do siebie uczniów klas zerowych wszystkich świdnickich przedszkoli na cykl imprez pt. „Bajkowe spotkania”, których celem jest przy-

bliżenie dzieciom literatury baśniowej. Przez cały miesiąc, w każdy czwartek, o godz. 17 jest możliwość obejrzenia znanych bajek, a przy tym wzięcia udziału w różnego rodzaju zabawach

Konflikt na tle wiosennej wycinki drzew

Pomyłkowy wyrok na kasztanowca?

Co roku, usychłku zimy nadchodzi nieubłagane pora porządkowania miejskiego drzewostanu. Wycinanie drzew czy nawet ich przycinanie to sprawa zazwyczaj dzieląca mieszkańców naszego miasta. Jedni mają dość zacienionych przez drzewa mieszkań, drudzy kategorycznie nie chcą się zgodzić na eliminację zieleni za oknem. Wiadomo, drzewa rosną kilkadziesiąt lat, a można je stracić w kilka chwil.

Do naszej redakcji zadzwonił Paweł Sot (na zdj.), mieszkaniec bloku przy ul. Mickiewicza, z prośbą o pomoc w ratowaniu skazanego na ścięcie kasztanowca. Kilkudziesięcioletnie drzewo, rosnące w otoczeniu czterech mniejszych, wcześniej nikomu nie przeszkadzało. Niedawno petycję o jego usunięcie podpisało kilkunastu mieszkańców sąsiedniego bloku przy ul. Słowackiego. Pismo trafiło do Urzędu Miejskiego. Pan Paweł uważa, że drzewo nie zasługuje na śmierć. Jest zdrowe i jego obecność korzystnie wpływa na otoczenie. Powodów do ścięcia drzewa nie znalazło także Starostwo Powiatowe w Świdniku, do którego należy ostateczna decyzja w tej sprawie. Niemniej kasztanowiec był już o krok od unicestwienia.

- W lutym po raz pierwszy zaczęli dobierać się do drzewa - relacjonuje pan Paweł. - Przyjechała ekipa i przymierzała się do cięcia. Zadzwoniłem do Wydziału Infrastruktury Komunalnej UM. Okazało się, że mogę napisać pismo o wstrzymaniu wycinki. Tak też zrobiłem. Zapewniono mi, że szybko otrzymam odpowiedź.

Jednocześnie udało mi się zdobyć w starostwie listę drzew przeznaczonych do wycięcia. Urząd Miasta jako właściciel terenów miejskich występuje bowiem do starostwa, jako wyższej instancji, o zgodę na wycięcie określonych drzew. Specjaliści z Wydziału Ochrony Środowiska świdnickiego starostwa pozwolili na wycięcie 77 drzew. W pkt. 2 napisali jednak, że „nie zezwalają na wycinkę kasztanowca z tyłu budynku przy ul. Mickiewicza 4 i Słowackiego 13”. Na liście w ogóle nie ma drzew do wycięcia na tym określonym terenie. - Dlaczego więc urzędnicy łamią prawo - pyta rozalany pan Paweł. - Po kilku dniach znowu pojawiła się ekipa z linami i piłami, by powalić drzewo. Wybiegłem i powiedziałem, że to nie w porządku. Zablokowałem ciążem dostęp do drzewa. Poinformowano mnie, że decyzję podjął Urząd Miasta.

Pan Paweł z taką determinacją bronił drzewa, że po pół godziny ekipa zrezygnowała z egzekucji. Dotarła jednak do niego pismem odpowiedź z urzędu. Czytamy w niej: „W odpowie-



dzi na pana wniosek, dotyczący zmiany decyzji w sprawie wycinki drzew informuję, że po przeanalizowaniu sytuacji oraz zasięgnięciu opinii zarządcy budynku oraz mieszkańców stwierdzono zasadność podjętych działań zmierzających do wycinki wyżej wymienionych drzew. Omawiane drzewa rosną po południowej stronie budynku przy ul. Słowackiego 13, zacięniacząc większość części budynku, ponadto są siedliskiem dużej ilości ptactwa, którego odchody skutecznie uniemożliwiają korzystanie ze zlokalizowanej pod nimi ślizgawki i piaskownicy. Z uwagi na powyższe podtrzymuję decyzję dotyczącą wycinki ww. drzew”.

Gdy w miniony poniedziałek zapytaliśmy o szczegóły sprawy w Urzędzie Miasta, sytuacja wyglądała już zgoła inaczej. - Zaszła pomyłka - uspokaja Grzegorz Pastusiak, naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej UM w Świdniku. - Wstrzymaliśmy decyzję do ostatecznego wyjaśnienia. Mamy wniosek kilkunastu mieszkańców bloku przy ul. Słowackiego 13, żeby wycinać drzewa. Z drugiej strony jest pan, który broni tego drzewa. W międzyczasie nastąpiła pomyłka w wydawaniu dokumentów, dotyczących decyzji i wniosku.

Pojawił się pewien kłopot w czytaniu opisu miejsca. Nakazałem więc wstrzymać jakiegokolwiek prace. Nie wycinamy drzew, bo tak się nam podoba. Jeżeli to robimy, to na skutek interwencji mieszkańców. Badamy każdą sprawę. Jeśli wnioskodawcy mają przekonujące argumenty, nam nie pozostaje nic innego jak przychylić się do ich prośby. Konsultacje są teoretycznie możliwe, ale przy rozpatrywaniu zasadności wycięcia kilkudziesięciu drzew w skali roku proces trwałby bardzo długo.

Ewa Parcheta, specjalista w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Świdniku: - Nie wydaliśmy zgody na wycinkę tego kasztanowca. Pewnie to drzewo w przyszłości zostanie ścięte, ale teraz nie ma takich przesłanek. Wszystkie chore gałęzie zostały usunięte. Wydaje mi się, że doszło do jakiegoś nieporozumienia.

Na razie pan Paweł może spokojnie patrzeć na drzewo z okien swego mieszkania. Trudno powiedzieć jak długo. Miejmy nadzieję, że kolejne decyzje w sprawie starego kasztanowca nie będą już wywoływały takich emocji i zapałanych wrogów w drodze społecznego konsensusu. (sls)

Myśleli, że jest stary?

UKRADLI Chrystusa Frasobliwego

Świdniccy policjanci poszukują złodziei, którzy w nocy z 8 na 9 marca okradli kapliczkę mieszczącą się u zbiegu ulic Lotniczej i Nadlesnej w Świdniku. Złodzieje wyłamali kraty zabezpieczające i wynieśli figurkę Jezusa Frasobliwego, ufundowaną przez mieszkańców osiedla.

- Figurkę, wysokości 50-60 cm, wykonano 5 lat temu z drewna sosnowego - mówi nadkomisarz Ryszard Nalewajko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Wartość skradzionego posążka oceniono na 500 zł. Prowadzimy śledztwo w tej sprawie. Jeżeli ktoś posiada informację na temat kradzieży, prosimy o skontaktowanie się z policją.



Udany rok świdnickich strażaków

Powstaje Centrum Ratownicze

Miniony rok był udany dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku pod wieloma względami. Przybyło trzech strażaków, dwóch oficerów i aspirant. Kolejną, ósmą już jednostkę Ochotniczych Straży Pożarnych, tym razem z Trzszkowiec, włączono do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Strażacy otrzymali nowy samochód. Znalazły się też pieniądze na kontynuację rozbudowy Komendy Powiatowej.

- Zbigniew Stefaniec, komendant powiatowy PSP w Świdniku: Inwestycja rozpoczęta została w 2003 roku, finansuje ją Urząd Wojewódzki. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy remonty wewnątrz budynku. Zmieniliśmy konstrukcję i pokrycie dachu oraz instalacje techniczne, rozbudowaliśmy bazę garażową. Mamy już własną kotłownię gazową, pozwalającą uzyskać oszczędności w wydatkach na ogrzewanie.

Trwają intensywne prace związane z utworzeniem Powiatowego Centrum Ratowniczego. Kończymy roboty budowlane. Następny krok to wyposażenie w sprzęt, który będzie wykorzystywany w organizowaniu akcji ratowniczych. Powstaje nowoczesne stanowisko kierowania, tzw. centrum powiadomienia ratowniczego, w którym pracować też będzie, obok dyspozytora straży pożarnej, dyspozytor pogotowia ratunkowego. Obie służby, wspólnie dysponować będą posiadanym sprzętem i ludźmi, skorzystają z bazy danych i cyfrowej mapy terenu. Mam nadzieję, że w połowie kwietnia zakończymy wszystkie prace.

Powiatowe Centrum Ratownictwa to jeden z elementów systemu ratowniczego. Pozostałe, których jeszcze w Świdniku nie ma, to zespoły wyjazdowe pogotowia ratunkowego specjalizujące się w ratownictwie wypadkowym oraz szpitalne oddziały ratunkowe. PCR wypełniać będzie zadania Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

- Skąd pochodziły środki na stworzenie Powiatowego Centrum Ratowniczego?

- Jako pierwsza i jedyna w województwie lubelskim jednostka, pozyskałiśmy środki z europejskiego funduszu ZPORR (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego). Przygotowaliśmy projekt przy współpracy Starostwa Powiatowego i otrzymaliśmy 420 tys. zł. To duży sukces naszej komendy. ZPORR nie był jedynym programem europejskim, z którego skorzystaliśmy. Pozytywnie zakończyły się nasze zabiegi o wpisanie świdnickiej Komendy Powiatowej PSP do programu Interreg III, na zakup kolejnego samochodu ratowniczego. Staramy się sukcesywnie wymieniać sprzęt, licząc kilkanaście lat sprzętu, toteż w 2006 roku chcemy kupić jeszcze ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Potrzebujemy na to około 600 tys. zł. Jednak to nie jedyne wydatki w tym roku, modernizujemy bowiem pozostałe pomieszczenia strażnicy. Jej budynek ma ponad 50 lat i od wielu lat nie był remontowany. Trudno przewidzieć termin zakończenia prac, który uzależniony jest od funduszy, jakimi dysponować będzie komenda.

2005 rok w statystyce

W powiecie świdnickim zanotowano 336 pożarów, 429 miejscowych zagrożeń, w których interweniowali strażacy (m.in. wypadków drogowych, zalań piwnic, podpalonych śmietników, ściernisk). Oznacza to wzrost o 176 zdarzeń. Wpłynęła na to ubiegłoroczna powódź i pomoc, udzielana mieszkańcom zalanych terenów. Najwięcej zdarzeń miało miejsce w ciągu dnia. Najczęstsze ich przyczyny to: nieostrożność dorosłych przy użyciu ognia i przy prowadzeniu pojazdów oraz wady urządzeń elektrycznych i grzewczych, a także podpalenia i anomalie pogodowe. Strażacy docierali na miejsce, najdłużej w 15 minut. W 21 przypadkach alarmy były fałszywe.

- Liczba pożarów raczej się zmniejsza, natomiast stale rośnie ilość pozostałych zdarzeń - uzupełnia Zbigniew Stefaniec. - Coraz większy nacisk kładziemy na przygotowania do likwidacji zagrożeń technicznych, m.in. zagrożeń chemicznych, wypadków drogowych. W fachowej nomenklaturze pojawiło się już określenie strażaków ratowników.

Anna Konopka

ZAPROSZENIE NA SZACHY

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku
i Klub Szachowy Huzar zapraszają
mieszkańców powiatu świdnickiego
na Turniej Szachowy,
który odbędzie się 19.03.2006 (niedziela) o godz. 10.00
w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku, ul. Wyszyńskiego 14.

**PRZEGLĄD FILMOWY
„TO WARTO ZOBACZYĆ”**

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....
Numer telefonu.....

**ŚGŁOS
Świdnika**

Dwie dwuosobowe wejściówki na przegląd filmowy „To warto zobaczyć” zostaną rozdane wśród osób, które do 28 marca br. przyniosą lub nadesłają do redakcji kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

**Ogłoszenie
o przetargu
na zbycie
nieruchomości**

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
„PEC” w Świdniku Sp. z o.o.
(tel. 081 468-73-07)

ogłasza, że dnia 24.03.2006 r. o godz.
9.00 w siedzibie Spółki w budynku
przy ul. Norwida 9 w Świdniku w gabi-
necie Prezesa Zarządu Spółki od-
będzie się przetarg ustny nieogranic-
zony na zbycie nieruchomości
gruntowej: działka nr 1819 o pow. 389
mkw, zabudowana budynkiem po wy-
miennikowni o pow. użytkowej 169,10
mkw położona w Świdniku przy ul.
Witosza 1D, ujęta w księdze wieczyste
nr KW 195498.

Cena wywoławcza brutto - 90 000 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetar-
gu jest wpłata wadium - 9 000 zł na
konto Spółki w Banku PEKAO S.A. I
Oddział w Świdniku nr 29 1240 2454
1111 0000 3927 7138.

R-30

**Przegląd
filmowy****„To warto zobaczyć”
marzec - kwiecień
2006**

„Spacer po linie” 28.03.2006
„Trzy pokoje melancholii” 30.03.2006
„Nie wracaj w te strony” 4.04.2006
„Tajemnica Brokeback Mountain” 6.04.2006
„Dziecko” 11.04.2006
„Good night, and good luck” 13.04.2006
„Wierny ogrodnik” 18.04.2006
„Sophie Scholl - ostatnie dni” 20.04.2006
„Trzy pogrzeby” 25.04.2006
„Melquides Estrady” 25.04.2006
„Wyznania gejszy” 27.04.2006

Cena karnetu na wszystkie fil-
my - 70 zł.
Cena karnetu na 5 dowolnie wy-
branych filmów - 55 zł.
Cena biletu na poszczególne fil-
my - 13 zł.

Repertuar kina „LOT”

17 - 19 marca 2006 r. - Ja Wam pokażę! (wyk. Grażyna Wolszczak, Paweł Delag), prod. pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

tel. 0 81 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-5

**Telefon redakcji
0 81 468-74-54**



Czekamy na sygnały

**Zakład Pogrzebowy
KAIS**

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
tel. całodobowe 0 81 723-63-46
0 604-492-356

R-1

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Marka Zielińskiego

serdeczne podziękowania składają
żona, dzieci i rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Lucjana Muszyńskiego

i byli z nami w tej bolesnej chwili
podziękowania składają
żona, córka i syn

R-34

Najlepsze w wojewódzkiej koszykarskiej lidze młodzieżowej**BRZĘZINKI U MARSZAŁKA**

Zespół AZS „Brzeziny Świdnik”, triumfator wojewódzkiej rozgrywek koszykarskiej ligi młodzieżowej „Nadzieje olimpijskie” pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Edwarda Wojtasa, odwiedziły 9 marca Urząd Marszałkowski w Lublinie.

Z rąk Mirosława Tarkowskiego, dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego, dziewczęta odebrały puchar dla zwycięzców i nagrody indywidualne. Agata Dobrowolska otrzymała statuetkę najlepszej zawodniczki drużyny, a Katarzyna Mazur królowę strzelców ligi.

AZS „Brzeziny” nie dał szans rywalom. Zespół wygrał wszystkie spotkania. Zdobył komplet punktów. Niektóre mecze kończyły się ponad stupunktową przewagą świdnickich koszykarek.

W przyszłym roku dziewczęta z „Brzeziny” osiągną wiek kadetek. Trener Cezary Nowak nie ukrywa, że tegoroczny sukces planuje powtórzyć za rok. Już w tym roku, choć młodsze od wszystkich rywalki, spróbowały sił w lidze kadetek, zajmując drugie miejsce.



AZS „Brzeziny” Świdnik, najlepsza drużyna tegorocznych rozgrywek ligi młodzieżowej. W górnym rzędzie od lewej: Agata Kocira, Karolina Koperwas, Katarzyna Mazur, Anna Koperda, Magda Koperwas, Sylwia Kowal, Agata Dobrowolska. W dolnym rzędzie od lewej: Magda Marzec, Ola Karczmarszyk, Agata Smoleń i Justyna Bednarska. Za zawodniczkami stoją: dyr. Mirosław Tarkowski i trener Cezary Nowak.



Nagrody z rąk Mirosława Tarkowskiego, dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego odbierają najlepsza zawodniczka drużyny Agata Dobrowolska (z lewej) i najlepsza snajperka ligi Katarzyna Mazur.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam sukienkę komunijną z atlasu, wianek, torebkę, sweter i buty: wzrost 134 cm, cena 150 zł. Tel. 081 468-74-79. B-224

Sprzedam pralkę Tomat do remontu lub na części. Tel. 081 468-74-79. B-225

Sprzedam drzwi harmonijkowe plastikowe, kolor ciemny - brąz. Tel. 081 468-23-29. B-226

Oddam ubranko komunijne liturgiczne z krótkimi spodniami. Tel. 081 751-61-43. B-227

Sprzedam 9a pod zabudowę. Kłopot obok Świdnika. Uzbudowanie na miejscu. Tel. 081 751-61-43. B-228

Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania. Tel. 0 507-823-498. B-229

Sprzedam działki budowlane w Krecpu. Tel. 0 507-823-498. B-230

Mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, umeblowane. Tel. 0 507-823-498. B-231

Posiadam lokal do wynajęcia na hurtownię lub cichą działalność. Tel. 0 507-823-498. B-232

Mercedes C-180 rok prod. 1994, stan idealny, czarny metalik, bogate wyposażenie. Tel. 0 606-650-969. B-233

Sprzedam garaż przy dworcu kolejowym Świdnik Wschód. Tel. 0 501-347-945. B-234

Sprzedam działkę budowlaną 16a w Krecpu (woda, gaz). Tel. 081 468-14-99. B-235

Sprzedam działkę przy szosie w Nowym Krecpu 44a, wszystkie media. Tel. 081 751-66-12. B-236

Sprzedam przyczepkę samochodową. Ładowność 250 kg. Zarejestrowana. Tel. 081 751-66-12. B-237

FSO-1500 benzyna-gaz, prod. 1990. Cena 600 zł. Tel. 081 468-41-71. 0 503-102-071. B-238

Sprzedam overlock 3-nitkowy z silnikiem, stołem. Tel. 081 468-77-61. B-239

Mieszkanie spółdzielcze-lokatorskie 4-pokojowe 73 mkw, III p zamienię na mniejsze 2-pokojowe. Tel. 081 751-60-88. B-240

Uprzątnę gratis złom, makulaturę, stare pralki, lodówki, kucharki. Tel. 0 665-568-763. B-241

Kaloryfery żeliwne - używane 133 żeberka. Zestawy 13 do 22. Cena 3 zł/szt. Tel. 0 697-708-111. B-242

Zamienię mieszkanie 60 mkw, 3-pokojowe, spółdz. - lokatorskie, III piętro na 2-pokojowe. Tel. 081 468-31-43. 0 696-650-260. B-243

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe 65 mkw, os. Brzeziny II. Tel. 081 468-44-29. B-244

Poszukuję lokalu do wynajęcia w centrum Świdnika. Tel. 0 502-191-322. B-245

Sprzedam mieszkanie 23 mkw, na parterze z możliwością wykorzystania jako lokal użytkowy, ul. Turystyczna, c. 50 000 zł. Tel. 0 603-946-823, 081 751-37-58. B-246

Sprzedam działkę blisko trasy Lublin - Piaszki, 52a w Krecpu. Media: woda, światło, telefon. Tel. 081 469-20-67. B-247

Sprzedam mieszkanie pokój z kuchnią, I piętro. Tel. 0 668-152-186. B-248

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Kusocińskiego 1540 mkw lub rekreacyjną nad j. Uściwierz. Tel. 0 502-054-763. B-249

Sprzedam komódę - 4 szuflady (olcha) 90 cm szer., gr. 45 cm. Tel. 081 751-29-12. B-250

Wynajmę M-3 w Świdniku. Kuchnia umeblowana. Na dłużej. Tel. 081 468-27-75. B-251

Sprzedam ładnego konia na bieganie. Tel. 081 468-68-60. B-252

Sprzedam działki budowlane (6). Woda, prąd, gaz, telefon przy działkach. Tel. 081 468-68-60. B-253

Kupię mieszkanie dwupokojowe do 40 mkw powierzchni w Lublinie. Tel. 081 468-47-40. B-254

Matematyka. Tel. 0 81-468-61-84, 0 501-233-216 D-2

Niemiecki. Tel. 0 81-468-30-08, 0 504-073-765 D-3

NAUKA JAZDY www.oskoral.prv.pl Tel. (0 81) 468-07-86, D-5

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Tydzień w sporcie

Medale na ringu

W Chelmie rozegrano mistrzostwa okręgu lubelskiego w boksie. Z dobrej strony na tych zawodach zaprezentowali się pięściarze z Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego Avia Świdnik. Podopieczni trenera Józefa Radziewicza wywalczyli trzy złote i jeden srebrny medal. Na najwyższym stopniu podium wśród kadetów stanęli: Grzegorz Siarka w kategorii 54 kg i Karol Czuba w kategorii 69 kg oraz junior Ernest Sochalec w kategorii wagowej 86 kg. Swoją walkę finałową przegrał natomiast Damian Kasperk występujący w kategorii 75 kg juniorów. Najbliższe zawody z udziałem świdnickich bokserów odbędą się w dniach 25-26 marca w Kielcach, gdzie Marcin Zelechowski i Ernest Sochalec walczyć będą o przepustki do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Młodzieżki po strefie

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 rozegrano drugi turniej strefowy młodzieży w koszykówce. W pierwszym swoim meczu zawodnicy AZS Brzeziny Świdnik pokonały MLKS Rzeszów 65:53 (Kopera 21, Koperwas 12, Mazur 9, Dobrowolska 9, Marzec 8, Trzeciak 4, Kocira 2, Gózdź, Bednarska, Winiarska). W drugim spotkaniu podopieczni trenera Cezarego Nowaka ulegli minimalnie drużynie Lotnika Wierzawice 41:42 (Kopera 14, Dobrowolska 7, Koperwas 6, Marzec 5, Kocira 5, Mazur 4, Gózdź, Trzeciak, Bednarska, Winiarska) tracąc ostatnie punkty równo z końcówką syreną. Do rozgrywek ogólnopolskich świdnicki awansowały z drugiego miejsca w strefie lubelsko-podkarpackiej.

Pechowe rzuty karne

Drużyna młodzików młodszych (rocznik 1995 i młodszy) Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia zajęła ósme miejsce w halowym turnieju „Motor Cup 2006” rozegranym w Lublinie. Świdniczanie zanotowali następujące wyniki w grupie eliminacyjnej: z Lublinianką 5:0 (bramki: Kostaniak 2, Dobrowolski, Sawicki, Litwin), z Widokiem Lublin 1:0 (Marzewski), z Motorem Lublin 4:0 (Zakrzewski, Dobrowolski, Marzewski, Kostaniak), z Młodzikami Radom 0:0 i z Beniaminkiem Radom 1:1 (Marzewski). Po zajęciu drugiego miejsca w grupie w kolejnych meczach ulegli Puławiakowi Puławy 0:1, zremisowali z Widokiem 0:0 przegrywając w rzutach karnych 0:1 podobnie jak w ostatniej potyczce przeciwko swoim rówieśnikom z Beniaminka Radom.

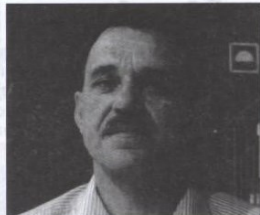
Pod amatorską siatką

Wyniki Amatowskiej Siatki Ligi w siatkówkę z minionego weekendu: Remondis - UKS Śmigło 1:2 (16:25, 25:19, 11:15) * Gandalf Pab - OSM SBP Piaski 21 (21:25, 25:22, 15:7) * Delta - OSM SBP Piaski 2:0 (25:21, 25:19) * Zakład Mechaniczny - Systemy Informacyjne 2:0 (25:13, 25:16). Terminarz spotkań na nadchodzący weekend: sobota 18 marca - godz. 12.00 Victory Melgiew - OSM SBP Piaski * 13.00 UKS Selek - Okna FM * 14.00 Remondis - Victory Melgiew * 19.00 Remondis - UKS Bystrzejowice * 20.00 Delta - Zakład Mechaniczny * niedziela 19 marca - 10.30 Exin - OSM SBP Piaski * 11.30 Zakład Mechaniczny - UKS Bystrzejowice * 12.30 Okna FM - Delta * 13.30 Remondis - UKS Selek. Wszystkie mecze w hali sportowej PZL-Świdnik.

W łącznej na podium

Bardzo dobrze spisali się młodzieży star (rocznik 1993) GPTS Avia, którzy wywalczyli trzecie miejsce na halowym turnieju o Puchar Prezesa GKS Górnik Łęczna. Nasi futbolisi w grupie eliminacyjnej pokonali Hetmana Zamość 2:0 (Kędziora, Kozyra), Winiawę Lublin 3:1 (Kozyra 2, Sikora), przegrali z Górnikiem Łęczna 0:4 oraz zremisowali z Puławiakami Puławy 1:1 (Sicgienny). Zajmując drugą lokatę w grupie w półfinale przegrali minimalnie z lubelskim Motorem 1:1. Natomiast w meczu o trzecią lokatę podopieczni trenera Grzegorza Martyniaka nie dali szans drużynie UKS 4 Krasnyaw zaliczając 3:1 (Kozyra, Mardoń, Kędziora).

Ja-Ko



- Niespodziewana porażka na własnym parkiecie z SMS Spała pozbawiła Was czwartego miejsca w tabeli.

- Pretensje możemy mieć tylko do siebie. Przegraliśmy to spotkanie na własne życzenie. Zespół liczył chyba, że wygra już w szatni, ale tak się nie stało. Nie jest to pierwsza bezmyślna przegrana w tym sezonie.

- Przegrzanie z młodzieżą ze Spawy, a kilka dni później wygrywanie z liderem. Widzi Pan racjonalne wytłumaczenie takiej postawy?

- W meczach z silniejszymi rywalami często rozgrywamy bardzo dobre spotkania. Tak było w pojedynkach choćby z Nysą i ostatnim meczu z Jadarem Radom. Nie można stracić ani uzyskać formy w ciągu kilku dni. Porażkę z SMS należy więc traktować jako wpadkę. W meczach z silniejszymi rywalami widać w drużynie wolę walki i wiarę w sukces. Niestety w meczach ze słabszymi już kilkakrotnie zabrakło pełnej koncentracji.

- Rozgrywki sezonu zasadniczego dobiegają końca. Czy Avia stała na odzyskanie miejsca premiowanego udziałem w rundzie play off?

- Na pewno do ostatniego spotkania będziemy prowadzić korespondencję pojedynków z Energetykiem. Szansa na odzyskanie czwartego miejsca na pewno jest, ale nie możemy sobie już pozwolić na jakiegokolwiek potknięcie. Na pewno miło byłoby dalej uczestniczyć w rozgrywkach, zamiast kończyć sezon już w najbliższym weekend. Tak, czy inaczej ten sezon na pewno nas czegoś nauczył. Nie można w prosty sposób przegrywać spotkań, w których występujemy w roli zdecydowanych faworytów.

PAW

Paweł Pranagal najlepszy senior 2005 roku

Nadarza się okazja!

- Zostałeś wybrany najlepszym sportowcem 2005 roku w Świdniku. To Twoje pierwsze zwycięstwo w plebiscycie?

- Tak, wygrałem po raz pierwszy w historii. Przed rokiem byłem drugi, a wcześniej, chyba w roku 1997 zajmłem także taką samą lokatę. W roku ubiegłym awansowaliśmy do III ligi. Dziś bardzo cieszę się, że sukces ten został zauważony i doceniony. Pragnę jednak podkreślić, że na wyróżnienie zasłużył cały zespół, który nie zawodził kibiców i wywalczył upragniony awans. Bez dobrej postawy wszystkich zawodników na pewno nie byłoby wyróżnienia zarówno dla mnie, jak i naszego trenera. Piłka to gra zespołowa i o sukcesie decyduje przede wszystkim postawa całej drużyny.

- Znany jesteś z niesamowitej ambicji. Zawsze podkreślasz, że trzeba walczyć o zwycięstwo. Dziś trener wspomina, że Twój powrót do Avii w ubiegłym roku był gwarancją, że zespół będzie walczył o najwyższe cele...

- Miło mi słyszeć takie słowa. Powracając do Avii wiedziałem, że trzeba będzie pomóc drużynie w wywalczeniu awansu i bardzo chciałem być przydatny. Cały czas wierzyłem, że zdanie to się powiedzie i wkrótce znalazło to potwierdzenie w naszych wynikach. Mam nadzieję, że na wiosnę również będziemy prezentować wysoką formę.

- Jesteś wychowankiem Avii, ale przez ostatnie lata grałeś w wielu zespołach, w tym między innymi w I-ligowym GKS Belchatów. Który moment w swojej karierze wspominasz najbardziej?

- W Avii grałem do 1998 roku. Później odszedłem do II-ligowego GKS Belchatów, z którym w pierwszym se-

Krzysztof Lemieszek, trener siatkarzy Avii:

Zabrakło koncentracji



V Turniej Oldbojów o Puchar Prezesa Ogniska TKKF Świt

Narzędziowa niespodzianka

Piątą edycję halowego turnieju piłki nożnej oldbojów o Puchar Prezesa Ogniska TKKF Świt wygrała drużyna Zakładu Narzędziowego. Była to swego rodzaju niespodzianka, ponieważ zespół ten przed turniejem nie był zaliczany do grona faworytów. W półfinale „narzędziowi” w rzutach karnych wyeliminowali faworyzowany Henpol, a w finale rozgromili gospodarzy zawodów, drużynę TKKF Świt.

W hali sportowej PZL-Świdnik wystąpiło osiem zespołów. W ostatniej chwili z rywalizacji wycofała się drużyna Dinozaury. Grali zawodnicy urodzeni w 1971 roku i starsi.



Zwycięzcą turnieju oldbojów w 2006 roku - Zakład Narzędziowy. Górny rząd od lewej: Lech Superson, Stanisław Woźniak, Dariusz Jamróz, Robert Skic, Dariusz Chmielewski, Jan Soltysiak. Dolny rząd od lewej: Ryszard Pasek, Jerzy Podgórniki, Mieczysław Borowicz, Artur Pinkos, Mirosław Sobiesiak.

Wyniki spotkań eliminacyjnych. Grupa A: Weterani - Stare Fisie 1:1 (bramki: Ryszard Dworzecki - Sławomir Sady) * Zakład Narzędziowy - Stryjny Sad Kawęczyn 2:0 (Dariusz Jamróz, Lech Superson) * Weterani - Zakład Narzędziowy 2:3 (Sławomir Śliwa, Piotr Guz - Dariusz Chmielewski 2, Mirosław Sobiesiak) * Stare Fisie - Stryjny Sad Kawęczyn 2:1 (Sylwester Cybulski, Ernest Obara - Dariusz Kosik) * Stryjny Sad Kawęczyn - Weterani 4:5 (Andrzej Kot, Leszek Kowalski, Dariusz Kosik, Artur Mazurek - Piotr Guz 3, Wiesław Szymański) * Zakład Narzędziowy - Stare Fisie 2:6 (Robert Skic, Dariusz Chmielewski - Ernest Obara 3, Sylwester Cybulski 3).

Grupa B: ZUR - Albion 2:5 (Waldemar Dobrowolski, Marek Stańczak - Mariusz Urban 2, Józef Kutrzepa 2, Adam Gneciak) * Henpol - TKKF Świt 4:1 (Sławomir Biskont 2, Sylwester Borowski, samobójca - Robert Władysław) * ZUR - Henpol 0:5 (Sławomir Biskont 3, Sylwester Borowski, Artur Sadło) * Albion - TKKF Świt 0:5 (Robert Władysław, Stanisław Markowski, Ludwik Kawalec, Krzysztof Zurek, samobójca) * TKKF Świt - ZUR 2:1 (Stanisław Markowski, Roman Wnuczek - Jacek Kowalski) * Henpol - Albion 4:2 (Sławomir Biskont, Artur Sadło, Sławomir Frąckiewicz, samobójca - Adam Gneciak, Mariusz Urban).

W meczach półfinałowych Stare Fisie pokonały TKKF Świt 5:4 (Ernest Obara 4, Sylwester Cybulski - Robert Władysław 2, Stanisław Markowski, Roman Wnuczek), ale ze względu na grę nieuprawnionego zawodnika spotkanie zostało zeryfikowane jako walkower na korzyść drużyny TKKF.

Tenisiści na mistrzostwach

Niezbud udane starty zanotowali zawodnicy Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego ze Świdnika w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach Polski juniorów. Jednak trzeba obiektywnie przyznać, że już sam fakt gry wśród ścisłej czołówki naszego kraju trzeba uznać za ich spory sukces.

W Szczecinie wśród najlepszych walczyli Krystian Kielbasa i Jakub Grzys. W grze singlowej Krystian w 1/16 finału trafił na rozstawionego z nr 8 Pawła Turzańskiego reprezentującego MKT Łódź i uległ 1/6, 0/6. Lepiej spisał się Jakub, który w 1/16 pokonał Jakuba Muszyńskiego z KS Warta Poznań w dwóch setach 6/4, 6/4. Niestety w walce o awans do ćwierćfinału przegrał z Mateuszem Szmielcem, zawodnikiem KS Górnik Bytom. W grze podwójnej Kielbasa wspólnie z Maciejem Mietkiewiczem z KT Tęcza Spolem Kielce ulegli w 1/8 finału parze Aleksander Korzeniowicz (SKT Szczecin)-Mateusz Sęk (GKT Nafta Zielona Góra).

Na kortach w Poznaniu reprezentanci GPTT Świdnik rozegrali półfinał halowych drużynowych mistrzostw Polski przeciwko miejscowemu AZS ulegając 0:3. Ostatecznie świdniczanie zostali sklasyfikowani na miejscach 5-8.

JaKo

Puchar za drugie miejsce z rąk prezesa Stanisława Pseniczki (z prawej) odebrał kapitan drużyny TKKF Świt Krzysztof Wybrański.

teczna kolejność: 1. Zakład Narzędziowy, 2. TKKF Świt, 3. Stare Fisie, 4. Henpol, 5. Weterani, 6. Albion, 7. Stryjny Sad Kawęczyn, 8. ZUR. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Ernest Obara (Stare Fisie), a najlepszym bramkarzem Mieczysław Borowicz (Zakład Narzędziowy). Natomiast najstarszym uczestnikiem zawodów był Ryszard Dworzecki (Weterani).

JaKo

Wspólnota Świdnicka: porozmawiajmy o problemach

Czy w Świdniku jest bezpiecznie

Debatą na temat bezpieczeństwa w mieście Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka rozpoczęło cykl spotkań z mieszkańcami miasta. Każde poświęcone będzie innemu problemowi nurtującemu świdniczan. Zapraszamy gości - Bogusław Dziadosz - komendant powiatowej policji, Zbigniew Stefaniec - komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i Dariusz Mańka - komendant Straży Miejskiej, omówili ubiegłoroczną działalność swoich jednostek. Odpowiadali też na pytania mieszkańców.



najwięcej właśnie w Świdniku. Rok 2005 przyniósł nam ulewne deszcze, interweniowaliśmy więc w przypadkach zalewania piwnic, garaży i domów. Małe i niegroźne na co dzień rzeczki spowodowały prawdziwą powódź. Strażacy ratowali mienie i zwierzęta gospodarskie.

Dariusz Mańka: Czujemy się młodszą siostrą policji, mamy też mniejsze kompetencje. Wyreczamy policję w pozornie drobnych sprawach - wykroczeniach i przestępstwach lżejszego kalibru. 12 strażników miejskich wykryło w ubiegłym roku 2 tys. wykroczeń. Ponad tysiąc osób ukaranych zostało mandatami. Najwięcej za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, niszczenie mienia, za zakłócanie ciszy nocnej - szczególnie młodzież, nieobyczajne wybrki oraz za wykroczenia związane z ruchem drogowym. W tym roku planujemy rozbudowę sieci monitoringu. Kamery sfinansowane z funduszy europejskich zamontowane będą w placówkach oświatowych i na dworcu PKP. Chcemy też kupić psa wyszkolonego w wykrywaniu narko-



tyków oraz fotoradar, gdyż kierowcy w Świdniku nagminnie przekraczają dozwoloną prędkość.

Debatą na temat bezpieczeństwa nie zgrupowała zbyt wielu mieszkańców Świdnika. Być może dlatego, że rozpoczynała cykl spotkań lub po prostu czujemy się bezpiecznie w mieście i nie ma o czym dyskutować. Ci, którzy zdecydowali się przyjść, zgłosili kilka nurtujących ich spraw.

Zdaniem świdniczan na ulicach jest za mało pieszych patroli policyjnych i strażników miejskich. Z samochodu trudno dostrzec wszystkie nieprawidłowości. Policji zarzucono brak reakcji na wyścigi samochodowe urządzone przez młodych ludzi. Właściele aut zwrócili uwagę, że brakuje parkingów. Czy wobec tego powinno się karać kierowców za złe parkowanie? Po raz kolejny wróciła sprawa zlokalizowania poza centrum siedziby komendy policji. Mieszkańcy odczuwają jako pogorszenie bezpieczeństwa. Są także zainteresowani utworzeniem komisariatów, przynajmniej w niektórych „klopotliwych”, dzielnicach, na przykład na Brzezinach czy w osiedlu Wschód.

Do Straży Miejskiej skierowano prośbę o powtórzenie kontroli prawidłowego, a więc w kagańcu i na smyczy, wyprowadzania psów. Biegające samopas zwierzęta stwarzają niebezpieczeństwo zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Ich obecność na placach zabaw, nawet tych ogrodzonych, to także możliwość zarażenia najmłodszych chorobą odzwierzęcą.

Pytania mieszkańców dotyczyły też przygotowań do walki z piasną grypą oraz wyposażenia straży pożarnej w sprzęt potrzebny do ratowania ludzi z wyższych kondygnacji wieżowców. Padło również pytanie o możliwość stworzenia w Świdniku stref bezkonnosynowych i możliwości wyegzekwowania zakazu palenia w nich tytoniu.

Podczas dyskusji podkreślono konieczność współpracy policjantów, strażników miejskich i strażaków, podejmowania wspólnych akcji. Współdziałać z nimi powinni też mieszkańcy, szczególnie w przypadkach, gdy zauważą nieprawidłowości czy przestępstwa.



Zbigniew Stefaniec: Specyfika zagrożeń w Świdniku jest nieco odmienna od pozostałych miejscowości powiatu. Świdnik jest dużym miastem, zabudowanym budynkami wielorodzinnymi. Część z nich to wieżowce, w których są specyficzne i trudne warunki do przeprowadzenia akcji pożarniczych. W ubiegłym roku, w powiecie, wydarzyło się 336 pożarów,



OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BIURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



Spotkanie na temat bezpieczeństwa poprowadzili Romuald Gumiennik (pierwszy z lewej), sekretarz Wspólnoty Świdnickiej i Janusz Królik, jej wiceprezes.

RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- jeden zabieg (50 zł) i zrywacz z nalgolem
- przelicz, ile traciisz (zdrowia!) pieniędzy miesięcznie na papierosy

TO MUSI SIĘ OPŁACAĆ!!!

OTYŁOŚĆ zmniejszanie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie

PONADTO LECZYMY bóle kręgosłupa i stawów, reumatyzm, nerwice, depresje, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A

Tel. 0 81 740 76 77

Kultura • Kultura • Kultura

Skąd my ich znamy?

Kilkakrotnie już pokazywali się na łamach gazety, nie zawsze pod tym samym szyldem (i nie tylko z naszej winy). Ostatnio na przykład, w reżyserii Balu Sportowca i Trenera, zaanonsowaliśmy ich jako kapelę ludową. Tymczasem zespół reprezentuje Gminny Ośrodek Kultury w Podzamczu (gmina Melgiew).



„Podzamecz”, taką nazwę nosi kapela, liczy obecnie dziewiętnastu muzyków i śpiewaków. Występują w nim: Adam Augustyniak – skrzypce, Andrzej Warda – akordeon, Janusz Jusiak – akordeon, Kazimierz Warda – bębnek, Teresa Adamiec – opiekun zespołu, Elżbieta Stoczkowska – kierownik muzyczny, Małgorzata Wojtasik, Emilia Szabala, Maria Szewczak, Anna Dzwonkowska, Teresa Michalak, Czesława Rak, Zofia Pluta, Genewefa Ścira, Teresa Mateńko, Czesław Paluszak, Zbigniew Bzowski, Edward Kregielki, Janusz Kwiatkowski. Podczas Balu Sportowca i Trenera gościnnie wystąpił w zespole trębacz – Grzegorz Dubrowski.



który odgrywał hejnał podczas dekoracji laureatów plebiscytu.

Kapeli z Podzamcza życzymy wielu sukcesów i kolejnych występów w Świdniku.

KOLEJNE SUKCESY ŚWIDNICKICH RECYTATORÓW

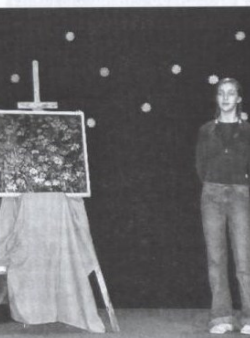
Sztuka pięknej recytacji jest ciągle żywa i popularna wśród dzieci młodzieży. Świadczy o tym zainteresowanie, jakim cieszył się Turniej Powiatowy XXV Małego Konkursu Recytatorskiego. Odbił się w ostatnią sobotę w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku. Wzięło w nim udział ponad 30 osób, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

W tym roku uczestnicy recytatorskich zmagani przyjechali, m.in. z Dominowa, Melgiew, Biskupic, Krzesimowa, Dorohuczy i Świdnika.

Jury było pod wrażeniem pracy, jaką uczestnicy włożyli w przygotowanie swoich prezentacji.

Wyróżnienia przyznano Weronice Pydzie z SP 5 oraz Paulinie Kondrak z SP 3. Natomiast w Wojewódzkim Konkursie Laureatów w Lublinie, powiat świdnicki reprezentować będą: Zaneta Zawadzka (SP 7), Konrad Turzyński i Monika Kowalczyk (SP 3), Paulina Dobkowska (SP 4), Weronika Gilewicz i Adriana Konowalek (Gimnazjum nr 3).

Wśród laureatów znalazły się jednak i takie osoby, dla których występy na scenie to wieloletnia tradycja. Weronika Gilewicz, uczennica klasy pierwszej, w Małym Konkursie Recytatorskim brała udział już po raz szósty. Po raz czwarty znalazła się w gronie nominowanych, co jednak wcale nie oznacza, że nie miała tremy.



Wszyscy recytatorzy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Świdniku.

Wspomogli kuratorów

Ośrodek Kuratorski w Świdniku zorganizował zabawę karnawałową dla swoich podopiecznych. Ponad 50 dzieci tańczyło, brało udział w grach i konkursach przygotowanych przez Mariusza Węsa, Katarzynę Kot, Magdalenę Bochniak i Renatę Wińską. Zabawa odbyła się dzięki pomocy finansowej sponsorów, firm - Pegimek, PEC, piekarni państwa Sudzików i Romana Jocia ze Świdnika oraz Zakładu Doskonalenia Zawodowego i firmy Volkswagen-Transporter Piotra Wasilewicz z Lublina. Sali tanecznej, podobnie jak w ubiegłych latach, użyła Szkoła Podstawowa nr 7.

Z kroniki policyjnej

Wpadli po piwo

W nocy, z niedzieli na poniedziałek, nieznanymi jeszcze sprawcy włamali się do sklepu Społem PSS przy ul. Okulickiego. Wybili dużą szybę wystawową, 1x2 m, weszli do środka i wynieśli zgrzewkę piwa wartości 50 zł. Włamanie wykryła kierowniczka sklepu, rano po przyjeździe do pracy.